GAZETA KRAKOWSKA

Nro 86.

z KRAKOWA dnia 26 PAŹDZIERNIKA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 18 Października.

ZDANIE SPRAWY

z Czynności Dyrekcyi Główney Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,

od d. 20 Stycznia, do d. 20 Lipca 1828 r.

(Ciąg dalszy.)

Co się tycze wypłat terminu Czerwcowego roku bieżącego, które skończyły się w dniu 19 Lipca roku bieżącego, wyiaśnia takowe Wykaz Pod Numerem 6tym dołączony.

Podług niego stosownie do poboru wynosił:

a) Fundusz na wykupienie Listów Zastawnych . . . zł: 1,697,706 gr: 1

Strącaiąc z tego awans Skarbu, którym Listy Zastawne iuż w poprzedniem półroczu były wykupione zł: Pol. 259,524

Zwrót na Listy Zastawne za Kołdów wylosowane zł: 165 gr: 21

— — 259,689 gr: 21

Zostaie na wykupienie Listów Zastawnych . . . zł: 1,438,016 gr: 10

b) Fundusz na prowizyią . . . . zł: 2,212,469 gr: 1

Razem . . . zł: 3,650,485 gr: 11

Z tego wypłacono za wylosowane Listy Zastawne zł: 1,251,500

Za kupony zł: 1,546,964

— — 2,798,464

Pozostaie do zapłacenia . . . . . zł: 852,021 gr: 11

To iest:

a) Na wylosowane Listy Zastawne w summie . . . . zł: 186,400

z których strącić należy rewers wypłacalny w przeszley racie . . . . zł: 335 gr: 13

Zostaie . . zł: 186,064 gr: 17

b) Na Kupony . . zł: 665,495

c) Na rewers z losowanego 1go Paź-

dziernika roku bieżącego, z którym właściciel także nie zgłosił się:

Na kapitał .	zł: 451 gr: 23	
Na prowizyią zł:	9 gr: 1	
		— — 460 gr: 24
Ogółem iak wyżey		zł: 852,021 gr: 1
Z rat poprzedniego połrocza iest do zapłacenia		zł: 327,580 gr: 7
Pozostaie w ogóle do zapłacenia . .		zł: 1,176,601 gr: 18

Porównywaiąc zaległość u Stowarzyszonych, z należytością, po którą właściciele Listów Zastawnych i Kuponów nie zgłaszaią się, spostrzedz można, iż pierwsza, która iest drugiey funduszem, daleko rychley iest ściąganą, niżeli po ostatnią wierzyciele przychodzą.

Z roku 1826 nie masz u Stowarzyszonych żadney zaległości, pozostaie zaś fundusz gotowy do wydania w summie 38,412 złotych.

Z roku 1827 zaległość wynosi, złotych 8887 gr: 18, która długo mogłaby pozostać nie ściągniętą, nim do tey summy zmnieyszy się należność z tegoż roku w summie 289,168 zł: Pol: gr: 7 wierzycielom przypadaiąca.

W ogólności po zamknięciu przez Dyrekcyią Główną wypłat w terminie prawem przepisanym, to iest: 19 Lipca roku bieżącego, po zaspokoieniu bez naymnieyszey zwłoki wszystkich zgłaszaiących się po opłacenia Kuponów od Listów Zastawnych, w Depozycie Dyrekcyi Główney będących, pozostałe w Kassie fundusze umorzenia, oprócz znacznych summ w Dyrekcyiach Szczegółowych, których przed dniem 20 Lipca nadesłać nie były w stanie, wynosiły zł: 437,652 gr: 13. — Summa ta podług wszelkich zasad dostateczną iest do zaspokoienia zgłosić się mogących wierzycieli, nim reszta zaległości z raty Czerwcowey roku bieżącego z Dóbr Towarzystwu zastawionych ściągnięta zostanie. Dla tego Dyrekcyia Główna przez dwa iuż lata istnienia Towarzystwa, nie była w potrzebie zaciągać pożyczkę u Rządu i obowiązek Dekretem Nayiaśnieyszego Pana z dnia 29go Stycznia roku bieżącego na Bank Polski włożony, iżby zawsze był gotów udzielić Dyrekcyi Główney potrzebną pożyczkę, iest tylko ieszcze iedną więcey rękoymią dla właścicieli Listów Zastawnych i Kuponów, że w żadnym przypadku, w wypłacie swey należności zawodu doznać nie mogą.

c) *Formalności umorzenia.*

Wykupione w ciągu półrocza drugiego 1827 Listy Zastawne i Kupony, niemniey zwrócone dla zmiany lub przez występuiących z Towarzystwa Kredytowego, przeyrzane zostały przez Delegowanych wyznaczonych z obudwu Komitetów, i następnie w ich obecności spalone są publicznie na placu mennicznym w dniu 6tym Marca roku bieżącego. Połowy Listów Zastawnych tym sposobem umorzonych przesłała Dyrekcyia Główna Dyrekcyom Szczegółowym wraz z dowodami depozytowemi na summy, po których odebranie właściciele Listów Zastawnych nie zgłosili się, a to tym celem, aby umorzenie, tak iednych iak drugich, w Xięgach w Kancellaryi Ziemiańskiey utrzymywanych, przez Zwierzchność hypoteczną było zapisane. Dopełnionem to zostało iuż w pięciu Województwach; z trzech tylko, to iest: Mazowieckiego, Lubelskiego i Płockiego proto-

kóły umorzenie nie są ieszcze nadesłane.— W upłynionem połroczu wykupione Listy Zastawne i Kupony za wyznaczeniem przez Komitet Delegowanych, podobnymże sposobem umorzone zostaną.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Dyrekcyia Mennicy Królestwa Polskiego.

Podaie do powszechney wiadomości, iż dostrzeżony został w cykulacyi fałszywy Rubel z roku 1822, odlany z kompozycyi metaliczney, nie wcale srebra nie zawieraiącey, dość łatwy do poznania; gdyż na iego okręgu napis i liczby są tak niewyraźne, iż zaledwo ie dostrzedz można, i to tylko które; różne części herbu a szczególniey korony, są iak gdyby zalane; a kolor i dźwięk nie iest srebru właściwy.

Wzywa się wszelkie Władze Skarbowe i Policyyne do dawania baczności na kurs tego rodzaiu fałszywych pieniędzy, dla ochronienia Skarbu i publiczności od szkody, tudzież dla ukarania przestępców.

Działo się w Warszawie dnia 13go Października 1828 roku.

Dyrektor *Bieńkowski.* — Kontroller Jlny Karol *Hoffmann.*

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Za Sto złotych w Listach Zastawnych

Żądano	zł: 85	gr. —
Płacono	— 84	— 15

W Warszawie dnia 17 Października 1828 r.
Schaber S. G.

Z Częstochowy d. 16 Października.

W przedostatnich dniach Września odbyła się Kapituła XX. Paulinów, na którey W. JX. Jan Gółkowski, Jenerał Zgromadzenia, W. JX. Teodor Fortnński, Prowincyiał, na dawnieyszych urzędach potwierdzeni; W. JX. Remigi Wiechulski, Przeor dotychczasowy Włodawski, Przeorem Jasnogórskim obrany został. Okazuie się z broszurki, pod tytułem: *Cathalogus Officialium*, iż Zakonników żyiących iest 93. Z tych w Klasztorze Jasnogórskim mieszka 51, reszta po innych Klasztorach.

Wiadomo, iż nasze miasto od lat kilku poczęło przychodzić do porządku; stawiaią nowe domy murowane, prostuią, plantuią ulice i mieysca nierówne. Ulica zwana Panny Maryi iest iedną z naydłuższych i dla spaceruiących osób nayprzyiemnieyszą; łączy ona Nową Częstochówkę ze starem miastem. Fabrykantów z za granicy coraz więcey przybywa, przez co miasto nietylko w ludność, ale w rękodzieła wzrasta, i ieżeli łaskawy Rząd dalszey protekcyi nie odmówi, stanie się miasto iedno niezawodnie z naywiększych w kraiu. — W pierwszych dniach bieżącego miesiąca, w czasie znoszenia iednego z wałów dawnieyszey twierdzy, odkryto naczynie pieniędzmi napełnione. Moneta ta iest z różnych czasów, wielkości i kruszcu. Zdaie się, iż nie dawniey ukryte w ziemi zostały, iak przed oblężeniem Jasney-Góry przez Szwedów pod panowaniem Jana Kazimierza, gdyż późnieyszych między niemi nie widać. Prezydent tuteyszy ma zamiar przesłać ie do Gabinetu Numizmatyki kraiowey. Nie iest to w naszey okolicy nic dziwnego znaydować pieniądze różnych Państw i narodów; przyczyną tego są częste woyny i napady naszego kraiu, a ztąd częstego oblężenia Częstochowy, iako niegdyś twierdzy niewielkiey wprawdzie, ale zdolney mocny opór dawać nieprzyiacielowi, iak tego dała dowody kilkakrotne. Wsie iednak okoliczne zawsze cierpiały na tem, bo częstokroć czego nie zabrał, nie zniszczył nieprzyiaciel cofaiący się, to oblężeńcy dla dobra powszechnego przy-

)2(

muszeni byli niszczyć. Gdy się więc zanosiło na oblężenie, obywatele kryli, rozwozili w odlegleysze strony i t. p. wcześnie kto co miał; rzeczy zaś takie, które zepsuciu tak rychłemu nie podlegaią, chowano w ziemię, dla tego przeto prędzey w naszych okolicach można ie znaleźć niż gdzieindziey. — W naywiększey ilości iednak zdarzyło się włościaninowi ze wsi Wyczerp, Wrobel zwanemu, odkryć w lesie Ołowiąka o pół mili od Częstochowy. Pieniądze znaydowały się wewnątrz Karpy smolney, tę gdy na potrzebę swoią ukradkiem przed Gaiowym odkopywał, dostrzegł pieniądze; były talary, dwuzłotówki dawne i drobna moneta srebrna, naywięcey iednak z czasów Jana III, a zatem przed woyną drugą i oblężeniem Szwedzkiem Jasney-Góry; w naczyniu miedzianem miało się złoto znaydować, to zaś stało we środku srebrney monety. Pomyśli kto sobie, że włościanin ów uszczęśliwił się, owszem iak był biednym gospodarzem, tak i dotąd iest. Teść iego korzystał w części z nich, a w części znowu w ziemię miał skryć i umarł, nie wyiawiwszy nikomu mieysca, gdzie i ukrył. Wrobel zaś tylko groszy 15 za oznaymienie od teścia dostał. Skarga wytoczyła się do Wóyta Gminnego; lecz ten mimo niezawodnych znaków odkrycia nie mógł owych włościan pogodzić.

Z Petersburga d. 19 Września D. K.
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Hrabia de la Ferronays, Margrabia de Crussoles i Margrabra de la Roche-Jacquelin, Porucznicy w służbie Króla Jmci Francuzkiego, którzy iako ochotnicy znayduią się w armii, zostali mianowani Kawalerami orderu S. Anny 4tey klassy, w nadgrodę odznaczaiącego się ich postępowania w bitwach przeciw Turkom.

Ukazem wydanym w Odessie dnia 18 Sierpnia do Kapituły orderów, raczył N. Cesarz Jmć dać order S. Jerzego 4tey klassy Porucznikom flotty Olszewskiemu, Mangari 3, i Jurkowskiemu, tudzież inne ozdoby wielu officerom flotty, którzy się odznaczyli podczas zabrania statków Tureckich, stoiących w porcie Warny, w nocy z dnia 26 na 27 Lipca.

— Dnia 21. —

Dnia 19 b. m. zrana śpiewano w kaplicy pałacu Taurycklego, w obecności N. Cesarzowey Matki i J. C. M. Wielkiego Xiążęcia Następcy Tronu, uroczyste *Te Deum* na podziękowanie Wszechmocnemu za wzięcie twierdz Achałkalik i Hertwiss przez waleczne woyska nasze pod dowództwem Jenerała Adjutanta Hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego, i za świetne zwycięztwo odniesione przez tegoż Jenerała nad 30stotysięcznym korpusem Tureckim. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie, Dwór, oraz ciało dyplomatyczne, znaydowali się na tey uroczystości. Po *Te Deum*, noszono po różnych częściach miasta 44 chorągwi, zabranych nieprzyiacielowi przy zdobyciu dwóch twierdz Achałkalik i Hertwiss, oraz w bitwie stoczoney przed Achalcyk.

Stara-Szamacha w prowincyi Szyrwańskiey.

Trzęsienie ziemi, które w prowincyi Szyrwańskiey było dnia 9 i 26 Lipca, smutne zrządziło skutki. W mieście Starey-Szamachy zupełnie obaliło 247 domów i 30 kram; uszkodziło 179 domów i 20 kram. W różnych wsiach tey prowincyi do gruntu zniszczyło 505 domów, a we wsi Sagianach dzwonnicę i klasztór. Wioskę Muchanłę, leżącą w wąwozie, na półtory wiorsty od

posady wysokiey góry, zasypało oderwaną bryłą ziemi, na 200 sążni rozległą. Mieszkańcy zatrwożeni gwałtownem trzęsieniem góry i niezwykłym trzaskiem lasu, ocalili się ucieczką, tak, iż oprócz 3 kobiet 1 męszczyzny, wszyscy grożącey uniknęli zguby; rzeczy zaś ich poszły pod ziemię. W tey części góry, gdzie się oderwała bryła, wytrysnęły trzy wielkie źródła, blisko siebie. Wedle zapewnienia mieszkańców, po trzęsieniu ziemi, przybyło we wszystkich prawie zdroiach mniey lub więcey wody; co też postrzegać się daie i w samem mieście Starey-Szamachy. Wieś Czahan do połowy osiadła w ziemi; po wielu mieyscach otworzyły się rozpadliny i wielkie źródła. We wsi zaś Sagianach rozpadlina taka ciągnie wzdłuż na 2 1/2 wiorsty, a ma wszerz półtora arszyna; nocami miga nad nią ogień w postaci błyskawicy.

Z Tyflis d. 27 Sierpnia D. K.

Dnia 23 b. m. wiekomne trofea zabrane na Achalcyku obnoszono po mieście naszem, przy odgłosie dział z twierdzy Metech; składaią się one z 54 sztandarów, 5 buńczuków, oznak dostoieństwa pokonanych Baszów, i iednego półxiężyca, który wystrzałem działowym zerwany został z Meczetu.

Donoszą z Humry, nad granicą Turcyi, pod dniem 26 Lipca: — „W dniach 20 i 21 b. m. kilka oddziałów woyska Tureckiego wpadało na pograniczni grunt Rossyyski. Dnia 20, Kefer-Chan, na czele 3000 jazdy, wpadł na wioskę Mostyri, o godzinie 2giey przed świtem; ale odparty został przez kompaniią pułku piechoty Sewastopolskiego, i pułk Kozaków Dońskich Podpułkownika Bassowa, przepędzaiące noc w tey wiosce, udaiąc się z Sardar-Abadu do Humry. Nazaiutrz, oddział nieprzyiacielski, liczący 500 ludzi, wyszedłszy z murów twierdzy Ackweri, posuwał się brzegiem Kury; pikiety dziesięciu grenadyerów pułku Chersońskiego z iednym podofficerem, stoiąca na drugim brzegu i strzegąca robot przy drodze, rozpoznała Turków i dała ognia: wtedy zwrócili się oni na stanowisko Hogia-Scychi; a tymczasem inny oddział nieprzyiacielski, spuściwszy się z gór sąsiedzkich, pospieszył na toż mieysce ze dwu stron rzeki. Przybywszy do stanowiska, Turcy rzucili się na okopy, i chociaż się pokilkakrotnie zbliżyli do samych murów, ciągle ze stratą wracać musieli. Potyczka trwała całą godzinę, a skutek iey winniśmy doskonałym rozporządzeniom i zimney krwi dowodzącego stanowiskiem Kapitana 2 klassy Grzegorza Wizirewa, który, maiąc ledwie 40 ludzi milicyi Georgiyskiey, potrafił z taką garstką żołnierzy odeprzeć potężnego nieprzyiaciela. Major Petrow, który zdążał z Sadgir z jedną kompaniią w pomoc Wizirewowi, zastał Turków w zupełney rozsypce; nie ścigał ich iednak, dowiedziawszy się, że dostrzegano ich iuż i w Sadgir, a nadto chcąc zebrać swe siły przy moście, dla odparcia spodziewanego attaku.„

Z Paryża d. 10 Października.

Vicehrabia Chateaubriand w swey podróży na poselstwo do Rzymu, przybył dnia 28 z. m. do Medyolanu.

Król udzielił P. Köchlin, naczelnikowi domu handlowego tegoż nazwiska i Viceprezesowi Izby handlowey w Mühlhausen, krzyż legii honorowey.

Sławnemu Badaczowi starożytności i Autorowi podróży młodego Anacharsysa, X. Barthelemi, postawiono dnia 28 Września uroczyście w Aubagne posąg.

Listy z Petalidy opisuią położenie woysk naszych iak następuię: "Żyiemy w piasku; nadzwyczayny upał zsuszył piękne liściowe chaty, tak iż ściany są otwarte i zasypuie nas kurz. Okolica od Kalamaty aż do Koron nie iest zamieszkana i uprawna, chociaż ziemia iest dobra; dotąd nie wiele widzieliśmy ludzi, którzy nieco żywności drogo sprzedaią. Mężczyżni są aż pod szyie uzbroionemi; każdy z nich ma parę pistoletów, pałasz, sztylet, a wielu i fuzyie. Dzieci nawet maią sztylety. Z kobiet mało nam się dotąd pokazało, a te nie były wcale powabne, co pochodzi z dotychczasowych burzliwych czasów. Łowiemy wiele żółwiów, z których mamy wyborną zupę. Inżynierowie wystawili nam piece. Część tego korpusu robi szańcowe kosze, &c. dla użycia ich przy oblężeniu Koron, który iak się zdaie nie podda się dobrowolnie.,,

Baron Taylor powrócił niedawno z Grecyi i Egiptu do Tulonu, i po ukończoney tam kwarantannie przybędzie tu za dwa lub trzy dni.

Z Marsellii piszą, że handel z Egiptem prawie teraz ustał. Kray ten znayduie się w smutnem położeniu: brakuie rąk do uprawy gruntów, i rośliny bawełny są zaniedbane.

Kapitan Jaffrain okrętu Amitié z Legue pisze pod dniem 5 Września z Algieru, że lubo odpłynął z Marsellii pod zasłoną, okręt iego wzięty iednak został o 5 mil od Kadyxu i z dwiema innemi zdobyczami do Tangeru zaprowadzony. Ztamtąd przywieziono go z iego towarzyszami nieszczęścia do Algieru, w drodze byli bardzo źle traktowanemi i życie swoie winni tylko są ludzkości i opiece Konsulowi i Vicekonsulowi Sardyńskim. Od 4ch dni niewidziano przed Algierem żadnego okrętu z eskadry Francuzkiey. Widać więc, że nie iest dostateczną do zamykania wszystkich trzech portów Deja Algierskiego.

Dziennik Handlowy sądzi, iż traktat Londyński upadł iuż de facto. Rossyia nie działa iuż w iego duchu, Anglija się usuwa, a Francyia nie iest iuż sprzymierzyńcem i działa wedle własnego upodobania. Ostatniemu Mocarstwu nie pozostaie zatem iak oswobodzić Moreę od woysk Egiskich i Tureckich, i cofnąć swoie.

Deputowanym Ben: Constant, Saglio i Türkheim dano w Strazburgu dnia 8 b. m. wielki obiad. — Obieracze departamentu Audy obrać chcą na mieysce zmarłego Jenerała Andreossy deputowanym Jenerała Clausel.

Jan Lafitte, brat obu deputowanych tegoż nazwiska, założył w Varrieres niedaleko Paryża, gdzie od 4 tygodni iest burmistrzem, szkoły wzaiemnego uczenia dla chłopców i dziewcząt, które dnia 8 b. m. z wielką radością mieszkańców otworzone zostały.

Dowiaduiemy się, że Jezuici opuścili iuż także Billom.

Gazeta Francyi nazywa Dziennik Konstytucyionisty pół urzędowem pismem P. Vatismenil (Ministra publicznego oświecenia); Dziennik Handlowy pół urzędowem pismem P. St. Cricq (Ministra handlu); Dziennik Sporów pół urzędowem pismem P. Hyde Neuville, a Kuryera Francuzkiego pół urzędowem pismem P. Roy (Ministra skarbowego).

Z Madrytu d. 29 Września.

Z rozporządzenia Królewskiego z dnia 23go b. m. Rada stanu przywrócona iest na stopień iak była w roku 1792 za Karola IV.

Mówią, iż Xiążę San Fernando przywrócony został do wszystkich godności, urzędów i pensyi.

Ciągle ieszcze panuie tu susza i codziennie mamy upał od 25 do 26 stopni w cieniu, co iest rzeczą niesłychaną, i ciepło to wznieca wiele chorób.

Woysko Francuzkie odciągnęło dnia 23 b. m. z Kadyxu.

Listy z Barcelony tak niepomyślnie opisuią ducha mieszkańców, że według wszelkiego podobieństwa osada zamknąć się będzie musiała w cytadeli. Władze zostawały w wielkiey obawie i wszystko zapowiadało wielki spisek.

Z Lizbony d. 28 Września.

Wszystko idzie tu ieszcze dawnym sposobem, tylko władaiących zdaie się przestraszać co w Londynie zachodzi. Pisma od Don Pedro do Junty w Porto z exemplarzami odezwy do Portugalczyków, nadeszły do Porto na okręcie z Rio-Janeiro. Lubo rząd zabrał exemplarze odezwy, krąży ich iednak kilka i wielkie zrobiły wrażenie. Zachodzi obawa powstania i wydano rozkazy, aby w takim przypadku woyska strzelały do ludu.

Nuncyusz Papiezki, który oddawna przerwał polityczne stosunki z naszem Dworem, zamyśla Lizbonę opuścić. Nawet familiyny Poseł, którego tu dotąd Dwór Madrycki utrzymywał, ma iak głoszą, w tych dniach wyiechać. Patryarcha tuteyszy, który iest pierwszą znaczącą osobą, nie pokazuie się od kilku dni u Dworu. Nie znayduie się już w łasce u Miguela i podobno wkrótce zagranicę wyiedzie.

Słychać, iż Don Miguel ma zamysł oddalić swą matkę z Portugalii.

Uniwersytet Koimbry iest do nieograniczonego czasu zamknięty.

Z Porto staraią się ilemożności ścisnąć związek, i w tym celu zniesiono łodziową pocztę, która od panowania ś. p. Króla codziennie z Lizbony odchodziła i z Porto przychodziła.

Uwięzienia zachodzą ciągle; przed 8miu dniami uwięziono szwagra Hr. Ficalho.

Przez Portugalski bryg Harmonia, który po 13todniowey żegludze d. 23 b. m. z St. Michael tu przybył, odebraliśmy wiadomość, że wyspy Azorskie ciągle zostaią wierne Don Pedro.

Don Miguel nakazał wyrokiem, aby wszystkie depozytowe pieniądze w całem Królestwie wniesione zostały do skarbu rządowego.

Czternastu żołnierzy z 13go pułku za wspomnienie w pieśni Królowey Donna Maryi, bitemi prawie na śmierć byli. Rochodzi się wieść, że Margr. Chaves zostanie Ministrem woyny.

Nowa fregata Dianna nie ma iuż do Madeiry i wysp Azorskich popłynąć, ale będzie na podróż wysokiey osoby urządzona.

Z Londynu d. 7 Października.

N. Król Jmość przychodzi do zdrowia i za kilka dni będzie mógł pokazać się publicznie.

Eskadra nasza na morzu Srodziemnem ma bydź zwiększona. Stoiące w porcie Devonport liniiowe okręty Spartiate i Windsor Castle, tudzież fregata Madagaskar w Portsmut są spieszno uzbraiane. Podobnyż rozkaz odebrać miał liniiowy okręt Glucester w Sheernes, i wiele innych woiennych okrętów iest na tenże cel przeznaczonych. Dotąd mamy na powyższem morzu 5 liniowych okrętów, 7 fregat i 21 pomnieyszych okrętów.

Jakkolwiek po odezwie związku Katolickiego zwolniały zaburzenia w Irlandyi, ciągną tam wszelako ieszcze woyska.

Wczoray w wieczór przybyła tu młoda Krolowa Portugalska i od licznie zgromadzonego ludu radośnie była powitaną. Z wielką trudnością wysiąść mogła do Hotelu Grillon w ulicy Albemarle, tak wielki był natłok. Za chwilę pokazała się z balkonu i kilkokrotnie nkłoniła się z naywiększą grzecznością, na co lud odpowiedział okrzykiem hurra, klaskaniem w ręce i zdięciem kapeluszów. Lud iednak tak był niewyrozumiały, iż gdy Krolowa ztrudzona podrozą położyła się, nie przestawał tłuc we drzwi iey mieszkania i krzyczeć, aby się ieszcze raz pokazała. Zabawi tu około dni 14, potem zaymie wieyskie mieszkanie Lorda Lucas w Laneham. Jest ona zupełnie o właściwem swoim położeniu uwiadomiona; i lubo starano się nie drażnić iey młodocianych uczuciów, wszelako stawienie przed nią w Exeter Portugalskich konstytucyionistów, doniesienie P. Doyle, że wszyscy iey przyiaciele, którzy nie uszli rąk Don Miguela, ięczą w więzieniach Lizbony, i nakoniec adres od 150 znayduiących się w Londynie Portugalczyków, który Margr. Palmella odczytał, głęboko iey umysł wzruszyły. "Nayiaśnieysza Pani! (wyrażono w tym adressie) iesteś teraz otoczona osobami, ktore wszystko dobrowolnie poświęciły, dla pozostania wiernemi przysiędze, którą Wysokiemu twemu Oycu i wspaniałomyślnemu prawodawcy Portugalii, wykonały. Dziś widziemy naypięknieyszą część straty zwróconą....„ Królowa odpowiedziała na ten adres: " Wierni Portugalczykowie! dziękuie Wam za rzetelne wynurzenie waszey wierności i przychylności do moiey osoby, i wierzcie mi, iż nigdy nie zapomnę o męczennikach prawności.„

Margr. Lavradio, Poseł Don Miguela do Rzymu, znaydował się w Plimut w wielkiem niebezpieczeństwie. Wychodnie Portugalscy otoczyli iego mieszkanie i chcieli na niego uderzyć, gdy przybyła policyyna straż zasłoniła go. Ma on mieć od Don Miguela zlecenie do młodey Królowey, i iak dodaią umówić się z Posłem Hiszpańskim Hr. Ofalia względem spraw Portugalii, a gdy te przez Gabinet Angielski załatwione zostaną, dopiero uda się do Rzymu.

Dnia 3go b. m. o godzinie 3 zpołudnia zebrało się mnostwo ludzi na moście Westminsterskim, dla przypatrzenia przepływowi statków, które wiozły 15 naypięknieyszych drzew pomorańczowych, które Krol Francuzki naszemu w podarunku przysłał.

Okręt Dorota, wyszły z Szkocyi pod Kapitanem Davisson na połów wielorybów, powrócił dnia 23 Września z 27 wielorybami i 260 do 270 beczkami tronu. Rzadko zdarza się, aby okręt na podobne przeznaczenie wyszły z tak wielkim powrócił ładunkiem. Naywięcey tronu uzyskano z iednego wieloryba, którego rybak, nazwiskiem Pashby z Hull zabił, bo 43 beczek. Gdy tłuszcz ważył około 3ciey części, przeto ryba ważyła 129 beczek. Grenlandzkie wieloryby są tak wielkie, iż często paszcza ma obwodzić 20 beczek. Ozor wielkiego wieloryba waży niekiedy 2 beczki (4000 funtów) i wydaie 504 kwarterów tłuszczu.

Gruszka w ogrodzie Hr. Fise, w Pluskarder w Szkocyi, zasadzona przez zakonnika przeszło przed 500 laty, wydaie ieszcze owoce.

W roku przeszłym w Anglii i Szkocyi wyrobiono w 284 piecach 690 beczek żelaza. W roku zaś 1740 nie wyrobiono w 59 piecach iak 17,000 beczek.

DODATEK

DO Nro 86.

GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 26 PAŹDZIERNIKA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr z reduk: na O° R.	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Paźdz:		cali lin:	stopnie	stop:			
god:	7	27 10, 006	+ 4. 8	93	Zachodni słaby	Pochmurno	
	12	„ 10, 473	+ 8. 7	75	„ „	„ „	
21.	3	„ 10, 334	+ 9. 2	87	„ „	„ „	
	9	„ 10, 712	+ 3. 3	94	„ „	Pogoda z chmur:	
	7	27 10, 474	+ 1. 0	96	Zachodni słaby	Mgła	
22.	12	„ 10, 442	+ 8. 0	83	Wschodni słaby	Pogoda	
	3	„ 10, 031	+ 8. 2	82	„ „	Pogoda z chmur:	
	9	„ 9, 889	+ 3. 8	96	„ „	Pogoda	
	7	27 9, 261	+ 0. 3	95	żaden	Mgła	
23.	12	„ 8, 903	+ 6. 8	89	Połud: Ws. słaby	Pogoda	
	3	„ 8. 364	+ 8. 7	81	„ „	„ „	
	9	„ 8, 385	+ 3. 1	94	„ „	„ „	
	7	27 8, 43	— 0. 6	95	żaden	Mgła	
24.	12	„ 8, 805	+ 6. 3	90	Wschodni słaby	Pogoda	
	3	„ 8, 606	+ 8. 0	85	„ „	„ „	
	2	„ 9, 190	+ 3. 2	94	żaden	„ „	

J. K. *Steczkowski*, A. O. A.

— Z *Krakowa*. —

SENAT RZĄDZĄCY

Zważywszy, iż przez nieiaką zmianę w godzinach Urzędowym pracom w Biórach Administracyinych poświęcać się winnych, może bydź znaczna oszczędność w wydatku na światło Kancellaryom w Miesiącach Zimowych dostarczane zaprowadzoną; Senat za porozumieniem się z Naczelnikami tychże Biór, stanowi: iż od dnia 1go Listopada r. b. do końca Marca roku następnego we wszystkich Biórach Administracyinych, wyiąwszy Urząd Dyrekcyi Policyi, Kassę

Główną i Urząd Czopowego (którym natura zatrudnień tey zmiany niedozwala) czynności Urzędowe tylko *od godziny ósmey zrana aż do wybicia godziny drugiey z południa*, ciągle odbywać się i Bióra rzeczone otwartemi bywać będą. — O czem obadwa Wydziały Senatu, Sekretaryat Jeneralny Senatu, Bióro Rachuby i Urząd Budownictwa dla udzielenia podwładnym swoim; — Publiczność zaś przez Dziennik Rządowy i Gazetę Krakowską dla zastósowania się w razie potrzeby uwiadomionemi zostaią.

W Krakowie dnia 16 Października 1828 r.

Wodzicki

Mieroszewski Sekr: Jlny Senatu.

Wiadomości od Armii Czynney Rossyyskiey

O działaniach pod twierdzą Warną od dnia 19 *do* 23 *Września (od* 1go *od* 5 *Października)* 1828.

Założone w dwóch mieyscach pod wałem twierdzy podkopy zostały pomyślnie dokonane, i wysadzone w powietrze dnia 21go i 22go Września (3 i 4 Października). — Pierwszy z tych podkopów, który się znaydował pod węgłem naybliższego ku morzu od strony północney bastyonu, ukończony był bez przyczynienia wielkich trudności i bez niebezpieczeństwa dla pracuiących. Przez poderwanie onego część fortyfikacyi tego bastyonu zawaliła się w rów. Drugi podkop założony był na prawem czole drugiego północnego bastyonu. Ganek tego podkopu został wykonany i nabity przez Pułkownika Szyldera z nadzwyczayną odwagą i pod samym ogniem nieprzyiacielskim, który dowiedziawszy się o tych robotach, napadał na nie cztery razy w nocy, lecz zawsze ze stratą był odpierany.

Wysadzenie podkopu nastąpiło około godziny 3ciey po południu, i zupełnie ziściło oczekiwania nasze. Tym sposobem zrobione zostały dwa wyłomy w fortyfikacyiach Warny, w obudwóch wyżey wymienionych bastyonach.

Oddział Omera-Wrioni nie czynił żadnego poruszenia do dnia $\frac{1}{3}\frac{?}{0}$, chociaż otrzymał posiłki. Z naszey strony oddział Jenerała Adjutanta Bistrom, również iest wzmocniony. Przed pozycyią iego usypane są reduty, i iednem słowem, wszelkie przedsięwzięto środki, ażeby oblężona twierdza nie mogła odebrać żadnego wsparcia.

Jenerał piechoty Xiążę Eugeniusz Wirtembergski zostawiwszy silną awangardę w Hadzi-Hassan Laar, posunął się sam do Osmanczyku. Celem wzmocnienia prawego skrzydła pozycyi Jenerała Adjutanta Bistrom zbliżony został oddział Jeneral-Majora Dolingshauzen, który zaiął wieś Peynardzi.

Dnia 29 *Września* (11 *Października*).

Nayszczęśliwszy skutek uwieńczył usiłowania armii Rossyyskiey pod murami Warny. Dziś rano ważna ta twierdza poddała się na łaskę, i iuż zaymuią ią woyska nasze.

To poddanie się bezwarunkowe skutkiem było boiaźni, iaką przeraziła całe miasto nieustraszona odwaga i śmiałość garstki naszych żołnierzy, którzy weszli w środek iego w nocy dnia 25 Września (7 Października). Taki był przestrach mieszkańców, że tegoż samego wieczora rozpoczęto umawiać się i pokazano skłonność poddania się. W skutku tych umów Jussuf Basza dał pierwszy swoim przykład, nakazawszy swym woyskom złożyć broń bez kapitulacyi, i udawszy się z niemi do naszego obozu. Za przykładem tym poszła w nocy i zraną nazaiutrz większa część załogi. Sam tylko Kapitan Basza z małą garsztką ludzi, przywiązanych do iego osoby, schronił się do cyta-

delli, gdzie wzięty został w niewolą przez woyska nasze, które przy odgłosie bębnów, z rozwiniętemi chorągwiami, weszły do miasta przez wyłomy, nie doznawszy naymnieyszego oporu. Na czele ich szły 13sty i 14sty pułk strzelców pieszych; za niemi bataliion saperów gwardyi, a następnie pułk gwardyi Izmaiłowskiey.

Nayiaśnieyszy Pan oglądał sam wszystkie roboty oblężnicze, i z żywem uczuciem uważał trudności, któreśmy mieli do zwalczenia od samego początku działań przeciwko Warnie; a nadewszystko w dniach ostatnich oblężenia, w których roboty oblężnicze wykonane były z odwagą i śmiałością, iakiey nie masz prawie przykładu.

Opuściwszy zakopy Nayiaśnieyszy Pan wszedł na wyłom i obeyrzał wszystkie części miasta, które były attakowane.

Podług iednozgodnych zeznań jeńców, załoga Warny licząc w to uzbroionych mieszkańców, wynosiła z początku 22,000 ludzi; dziś pozostało z niey tylko 6000. Zresztą nie wiemy ieszcze z pewnością, ani liczby jeńców, ani znaków zwycięzkich, któreśmy zdobyli, ani zapasów żywności i woiennych, które wpadły w moc naszą.

O działaniach pod twierdzą Szumlą od dnia 16 do 21 Września.
(od dnia 28 Września do 3 Października.)

Dnia $\frac{16}{28}$ Września zrana nieprzyiaciel rozpoczął silny ogień z swoich fortyfikacyy, i w tymże czasie iazda iego wielkiemi gromadami napadała na przednią straż lewege skrzydła naszego. Jenerał-Major Sysoiew z rezerwą pułków kozackich spotkał ią, i starał się ściągnąć nieprzyiaciela pod wystrzały naszych redut. Około południa pociągnęła z miasta tamże na sukurs regularna Turecka piechota i iazda; lecz ogień pomyślnie dawany z naszych redut zmusił te wszystkie woyska do powrotu do Szumli.

W następuiących dniach było tylko wzaiemne strzelanie, które wielkiey straty nie zrządziło.

Dnia 20go Września (2 Października) nieprzyiaciel wysłał do 4000 piechoty i 5000 iazdy z 14 działami na drogę do Sylistryi, celem odcięcia od naszego obozu Jenetała Majora Nabela, postępuiącego z brygadą ułanów ku Szumli. Jenerał Adjutant Hrabia Orłow, któremu poruczone było zapobiedz temu usiłowaniu nieprzyiaciela, udał się niezwłocznie w ślad za tym oddziałem z Iwszą dywizyią strzelców konnych, 4ma batalionami piechoty i 16 działami, ku wsi Kadikioi, obrócił działania nieprzyiaciela na siebie, i zbiwszy wystrzałami swoiemi działa przez niego wystawione, zmusił go do odstąpienia. Tym czasem Jenerał-Major Nabel, napotkany od iazdy Tureckiey, odciął ią, i połączył się z dywizyią Hrabiego Orłowa.

Z Rzymu d. 2 Października.

P. T. Klitsche dyplomatyczny Ajent Xięcia Köthen przy Stolicy S. złożył dnia 19 Września wierzytelny list Sekretarzowi stanu Kardynałowi Bernetti, a dnia 26 miał zaszczyt stawionym bydź przed Oycem S.

W Benewencie dnia 17go Sierpnia ochrzczony został Mahometanin z Alexandryi nazwiskiem Elia maiący lat 30. Tameczni Jezuici usposobili go w nauce Religii.

Z Neapolu piszą, że w prowincyi Kapitanata tego Królestwa, połączyło się 500 odważnych młodzieńców dla proszenia Króla o pozwolenie należenia do mogącey nastąpić lądowey wyprawy przeciw rozbóyniczemu kraiowi Trypolis. Jeżeliby z wyższych powodów nie nastąpiło takowe zezwolenie, lub wyprawa wcale nie miała mieysca, tedy pro-

szą, aby im wolno było przyiąć w Morei służbę woyskową, iżby w którym bądź punkcie należeć mogli do świętey walki Chrześciaństwa przeciw Muzułmańskim barbarzyńcom. Postrzegać się daie pomiędzy temi młodzieńcami wielu takich, którzy w pamiętney kampanii r. 1812 w Rossyi potracili oyców lub bliskich krewnych, i większa ich część składa się z szlachty i bogatych rodzin. Dotąd niewiadomo iaką odebrali odpowiedź.

Wezuwiusz wyrzuca z nowego otworu od 17 Września ogień, a czasami słyszeć się daie w głębi góry huk mocny.

Od granic Tureckich d. 2 Października.

Prezydent Grecyi doniósł w liście pod dniem 25 Sierpnia Panhellionowi, że od Ministra Francuzkiego spraw zagranicznych odebrał urzędowe doniesienie o wysłaniu woyska Francuzkiego do Morei. Wyraża on w tym liście: " Gdy położenie Dworów Angielskiego i Rossyyskiego nie dozwala należenia do tey wyprawy, przeto Król Francuzki postanowił sam uskutecznić to dzieło. Woyska Francuzkie są więc przeznaczone do uskutecznienia dzieła pokoiu, które traktat Londyński Grecyi i całey Europie zapewnił. Dzięki wysokiey mądrości i wspaniałomyślności sprzymierzonych Monarchów, oyczyzna nasza oswobodzoną zostanie. Jest przeto naszą powinnością okazania się godnemi tey łaskawey opieki, pod którey tarczą nasze odrodzenie się będzie utwierdzone.,,

Podług doniesień z Korfu Grecka ludność w Prevessie powstała przeciw Turkom. Osada Turecka cofnęła się do cytadelli, którą teraz Grecy oblegaią.

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę, to iest dnia 26 b. m. łącznie z JPP. Skibińskiemi, daną będzie nowa komiczna Opera w 2 aktach, z muzyką P. Miller, pod tytułem: *Dwie Siostry z Pragi.*

W przyszły zaś Wtorek, to iest dnia 28 b. m., na Benefis Jana *Szymkayty*, daną będzie Wielka Trajedya w 5ciu aktach, z Angielskiego P. Scheakespear, przez P. Ducis na język Francuzki przerobiona, a na język Polski przetłómaczona przez Ludwika Osińskiego, pod tytułem: *Lear Król Wielkiey Brytanii*, czyli *Niewdzięczne Dzieci.*

DONIESIENIA.

Na mocy Reskryptu Wysokiego Trybunału Iwszey Instancyi Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego, Miasta Krakowa i jego Okręgu, dnia 17 Października 1828 r. do Nru 3037 zapadłego, rozpocznie się na dniu 29 Października (to iest we Srodę) r. b. 1828, Licytacyia publiczna sukien na postawy i łokcie w różnych gatunkach, niemniey multanu, Wigoniu i t. p., a to w Kamienicy przy ulicy Grodzkiey pod L. 229 w mieszkaniu i kancelaryi podpisanego Notaryusza o godzinie 9tey zrana i następnie w zwykłych godzinach urzędowych kontynuowaną będzie.

W Krakowie dnia 22 Października 1828 r. M. *Małakiewicz*, Not.

Na żądanie Abrahama Kasprzyka o ogłoszenie za umarłego brata iego Tyburcyusza Kasprzyk, urodzonego w Sosnitz przy Gliwicach (Gleiwitz) w Pruskim wyższym Szląsku, który w roku 1793 będąc żołnierzem w Kr. Pruskim pułku grenadyerów Lütwitza, podczas insurekcyi Polskiey w Krakowie stoiącym, tamże zachorował, i zapewne umarł. Aże część macierzyńskiego maiątku z roli włościańskiey spada na niego; przeto wzywa się lub iego niewiadomi dziedzice i spadkobiercy ninieyszym publicznym Edyktem, aby w przeciągu 9 miesięcy, a naypóźniey w oznaczonym na 15 Stycznia 1829 o godzinie 9 zrana terminie do tuteyszey Kancelaryi sądowey zgłosili się i dalszego postanowienia oczekiwali. W przypadku zaś niezgłoszenia się wzmiankowany wyżey Tyburcyusz Kasprzyk będzie za umarłego ogłoszony, a spadaiący na niego maiątek naybliższym krewnym przyznany.

W Gliwicach dnia 1go Kwietnia 1828 roku.

Z Sądu Państwa Zabrze w Cyrkule Bytomskim w wyższym Pruskim Szląsku.

Glatzel, Justycyaryusz.